

DZIENNIK**WILEŃSKI****Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.****Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.****Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.**

WARUNKI PRENUMERATY: Rocznie — 36 mk., półrocznie — 15 mk., kwartalnie — 7 mk. 50 fen., miesięcznie — 2 mk. 50 fen. łącznie z przesyłką pocztową i odnoszeniem do domu.

..... Zmiana adresu — 20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz petytowy — 40 fen., nekrologi wiersz — 80 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do g. 4 po poł. Po godz. 4 nekrologi i inne niecierpiące zwłok zawiadomienia przyjmuje drukarnia ka. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7

Numer pojedynczy 7 kop. = 14 fen.**Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęcanych.**

S. P.
Z Rastoix Marja Skarbek-Oazyńska,
obywatelka,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sw. Sakramentami, zasnęła w Bogu d. 25-go sierpnia o godz. 4 rano w wieku lat 66.

Nabożeństwo żałobne i złożenie zwłok w grobach rodzinnych w Taboryszakach nastąpi dn. 27 bm.
O czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w głębokim żalu

Córka, Syn, Synowa i Wnuki.

TELEGRAMY.**KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.**

Kwatera główna 25 sierpnia
FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu ks. Rupprechta i gen. v. Böhna.

Pomyślane walki przedpozycyjne na półdnio-zachód od Ypern. Po obu stronach Baillen i na północ od kanału La Bassee odparliśmy przed naszymi linjami nieprzyjacielskie ataki częściowe.

Pomiędzy Arras a Sommą Angliacy dokonywali ataków w dalszym ciągu. Liczne piechota poprzedzana przez automobile pancerne, natarła wczesnym rankiem pomiędzy Neuville a St. Leger. Atak zламаł się z ciężkimi stratami przed naszymi linjami. Posterunki, stojące w St. Leger, cofnęły się zgodnie z rozkazem do linii bojowej na wschód od tej osady. Również i przed Mory odparto ataki nieprzyjacielskie.

Znaczne sily nieprzyjacielskie atakowały kilkakrotnie nasz front, którego linja po walkach dnia 23 sierpnia przechodzi na zachód od Behagnies—Bapaume—Warlencourt. Atak z użyciem licznych automobile pancernych szierowany był na samo Bapaume. Atak został złamany. Leutnant Engelhardt zniszczył tu pociskami w ciągu dni ostatnich 8 automobile pancernych. Nieprzyjaciel zbliżył się energicznie ku naszej linii, odsuniętej od Aacry i po południu dokonał natarcia z Courcelette i Pozieres na Martinpuich i Bazentin. Wojska pruskie natarły w kontrataku flankowym i odrzuciły go po za Pozieres. Od punktu na wschód od, Albert aż do Sommy nieprzyjaciel w kilkakrotnych silnych atakach starał się przerwać nasze linje. Atakując sześciokrotnie w środek frontu bojowego, nieprzyjaciel wystawił zno-

wa liczne automobile opancerzone. Pułki pruskie, heskie i würtberskie odparły nieprzyjaciela z powrotem. Posunęły się one za nim od La Baiselles i poza szosę z Albert do Bray i zadały mu ciężkie straty. Powstała tu po zakończeniu walk mocno wystająca z frontu w stronę nieprzyjaciela, linja została w nocy cofnięta. Od Sommy do Oisy działalność bojowa ograniczała się do ognia artylerji i pomniejszych walk piechoty na północy od Roye i na zachodzie od Oisy. Nad Ailletą działalność bojowa osłabła. Pomiędzy Ailletą a Aisną, po gwałtownym ogniu, nastąpiły silne ataki na Crecy au Mont i po obu stronach Chavignon, dokonywane szczególnie pod Chavigay i na południe stamiąd w zwartych kolumnach. Zostały one odparte z b. ciężkimi stratami Francuzów. Pułki strzelców konnych odznaczyły się przy tem szczególnie.

W nocy z 25 sierpnia nasze sily-ty le napowietrzne, operujące przy pomocy bomb, zrzuciły na nieprzyjacielskie porty, dworce kolejowe, urządzenia wojskowe i obozy 75.000 kilogramów materiałów wybuchowych.

Kwatera główna 26 sierpnia
FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu księcia Rupprechta i v. gen. Böhna.

Walki przedpozycyjne pod Baillen i na północy od Scarpy. Na zachód od Croisilles ataki nieprzyjacielskie stłumił nasz ogień. Wicefeldfebel Göbel z udziałem karabinów maszynowych zniszczył tu 4 automobile pancerne, podoficer Hene z lekkimi przyrządami do ciskania min—3 automobile pancerne.

Po obu stronach Bapaume pomiędzy St. Leger a Martinpuich nieprzyjaciel nadal dokonywał ataków. Przez

masowe użycie piechoty i automobile pancernych miał on tu osiągnąć przerwanie się przez nasz front. Tam gdzie nieprzyjaciel był odparty ogniem lub też za pomocą kontruderzenia, świeże sily dokonywały coraz to nowych ataków; ataki jego zostały naogół odparte.

Bitwa miała przebieg następujący: Nieprzyjaciel wtargnął do naszej linii przebiegającej na zachód od Mory i Bapaume i przez Martinpuich. Na północy od Bapaume rezerwy miejscowe powstrzymały nieprzyjaciela na wschodnim skraju Mory, w Favreuil i na zachód od Bapaume; następne ataki złamały się przed temi linjami.

Na południe-zachód od Bapaume pomiędzy Thilloy a Martinpuich nieprzyjaciel natarł na linję Guedecourt—Fiers. Pruskie pułki rezerwowe i piechota morska odrzuciły go w potężnym kontrataku z powrotem na linję Thilloy—Martinpuich. Obie te osady zostały znów zdobyte. Liczne tanki; zniszczone pociskami leżą przed naszymi linjami i poza niemi.

W godzinach popołudniowych nieprzyjaciel zbliżał się ku linji naszej odsuniętej z frontu Ankry do Bazentin le petit—Carncy—Suzanne; silniejsze ataki dokonane; wieczorem pomiędzy Carncy a Sommą zostały odparte.

Na południe od Sommy w toku kilkakrotnych ataków nieprzyjaciel zajął Cappy i Fontaine. Po obu stronach drogi Rzymian ataki jego odparliśmy.

Od Sommy do Oisy szczególnych działań bojowych nie było.

Na południe od Ailetty pułk gwardji pruskiej zaatakował nieprzyjaciela na zachód od Crecy au Mont, zajął wzgórze na południe-wschód od Pont St. Mard i łącznie ze strzelcami niemieckimi odparł b. silne ataki białych i czarnych Francuzów. Pochwycono około 400 jeńców. Również i na północ od Aisny złamały się wieczorem silne ataki nieprzyjacielskie.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Utarczki lokalne nad Verlą

Pierwszy generał-kwaternistrz Ludendorff.

Komunikat wieczorny.

BERLIN (26 bm. Urzędowanie).—Teraz natarcia angielskiego rozszerzył się aż na północ od Scarpy. Po obu stronach Bapaume i na północ od Sommy gwałtowne walki. Ataki nieprzyjacielskie zostały naogół odparte; kontrataki są po części jeszcze w toku. Chwilowo utracone

Longuevall Montauban zostały odzyskane. Od Sommy do Oisy poza lokalnymi walkami na północ od Avry dzień przeszedł spokojnie. Lokalne walki na północ od Aisny.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 25 sierpnia.

FRONT WŁOSKI

Nic nowego.

ALBANJA.

Nasze natarcie postępuje pomyślnie. Po zwycięskich walkach zdobyte zostały wczoraj włoskie przyczółki przedmostowe na północ od Fier. Nasze wojska w pościgu przekroczyły Semini. Również i pod Beratem i w górach Siloves osiągnęliśmy nowe sukcesy. Natarcia naszych lotników z bombami na Walonę dokonywane są w dalszym ciągu.

WIENIĘ 25 bm.

Wojska generała pułkownika v. Pflauser-Baltina zdobyły Berat i Fier.

Szef Sztabu admiralicji Marynarki

Sprawa polska a państwa centralne.

—
Korespondent „Voss. Ztg.” komunikuje z Wiednia pod datą 24 bm., iż ks. Radziwiłł oświadczył, iż jest bardzo zadowolony ze swych wiedeńskich pertraktacji.

Zauważyl on: «Przedewszyskim musimy nadmienić z wdzięcznością o nadzwyczaj łaskawem przyjęciu, okazanem mi przez parę cesarską. Również i cesarz Wilhelm przyjął mię b. łaskawie.

Obydwa monarchowie złożyli dowód nie tylko najłaskawszej osobistej do mnie życzliwości, lecz również i serdecznej sympatji oraz całkowitego zrozumienia w stosunku do kwestji polskiej, pragnień narodu polskiego i istniejących trudności.

Rezultat mojego pobytu w Wiedniu pragnąłbym ująć w ten sposób, że pomiędzy Wiedniem, Berlinem a Warszawą jednomyślnie uznano, że rozstrzygnięcie problemu może nastąpić tylko za zgodą wszystkich stron zainteresowanych. Została przez to pozyskana zasadnicza podstawa o dużej doniosłości.

Błędny pogląd, który w niedawnej jeszcze przeszłości dawał się tu i owdzie słyszeć, że pewne fakty w stosunku do Polski mogą być stworzone jednostronnie, dzisiaj może być uważany za całkowicie usunięty.

Stanowisko rządu polskiego, które wyjaśniłem w Niemczech i tutaj, jest następujące.

«Preferujemy na możność swobodnego decydowania co do tego lub innego rozstrzygnięcia kwestji polskiej, jako na oczywiste nasze prawo. Niestety właśnie w ostatnich czasach powstało pewne pomieszanie wskutek

tego, iż mówi się wiele o obiorze króla, i że w związku z tem wymieniane są i pewne osoby.

Wbrew temu Polacy obstają przy tem, że zanim się odważą zabrać do problemu obioru króla, jest jeszcze do rozstrzygnięcia cały szereg innych ważniejszych kwestji.

O ile to nasze stanowisko wymagałoby jeszcze jakiegoś wzmocnienia, doznało go ono przez ostrzegawczy przykład Litwy. Co się tyczy kwestji, które przedewszystkiem muszą być zdecydowane, punktem wyjścia co do nich może służyć nota na piśmie, którą ówczesny rząd polski w końcu kwietnia przesłał do Berlina i do Wiednia.

Nota zawiera szereg warunków, które są określone jako niemieńskie konieczne dla pomyślnej egzystencji Królestwa Polskiego.

Już wówczas otrzymaliśmy odpowiedź z Berlina i Wiednia, iż nasze propozycje zostaną życzliwie zbadane. Od tego czasu nie uległy one zmianom. Wobec tego nie potrzebowałem czynić żadnych nowych propozycji.

Tak samo dowiedziałem się w Wiedniu i w Berlinie, iż stanowisko rządu niemieckiego i austriacko-węgierskiego nie uległo zmianom. Istnieje spora kwestja, co do których przedewszystkiem musi odbyć się narada pomiędzy Berlinem a Wiedniem, zanim dojdzie do wspólnej narady z nami.

W rezultacie moich podróży wiążę ze sobą przekonanie, że ani w Berlinie ani w Wiedniu nie chcą nam niczego narzucać.

Książę Radziwiłł w piątek złożył wizytę prezydentowi Koła polskiego.

Po południu książę Radziwiłł odwiedził węgierskiego prezesa ministrów Wekerle i austriackiego prezesa ministrów barona v. Hussarka i przyjął następnie dziennikarzy austriackich, węgierskich i polskich.

W piątek wieczorem książę J. Radziwiłł odjechał do Krakowa.

Z Wiednia donoszą dalej pod datą 24 bm., że węgierski prezesa ministrów, dr. Wekerle, oświadczył korespondentowi gazety «Neue Freie Presse» co do kwestji polskiej, iż stanowisko, zajęte ze strony polskiej, napotyka całkowite jego uznanie. Oczywiście, Węgrzy już ze względów tradycyjnych przyglądają się z gorącą sympatią dążeniom Polaków.

Stanowisko rządu węgierskiego w kwestji polskiej jest zupełnie takie same, jak i hr. Bariana. Prezes ministrów posiada określone wrażenie, że istniejące początkowo dosyć znaczne trudności zostały przeważnie pokonane przez czwartkową wątpliwą naradę, i że powinno byłoby udać się osiągnąć rozstrzygnięcie, korzystne dla wszystkich stron. Żywi on najlepsze nadzieje w tym kierunku.

Z Królestwa Polskiego.

S. p. ks. Włodzimierz Czetwertyński.

W tych dniach zmarł jeden z najwybitniejszych obywateli kraju ś. p. książę Włodzimierz Światopeł Czetwertyński.

Urodzony w r. 1837 w Woronczyńcu na Wołyniu, z ojca księcia Kaliksta, oficera 5 pułku ułanów polskich i matki Zofji z Kropińskich, córki generała wojsk polskich i poety, autora «Ludgarów», Ludwika, śp. Włodzimierz ks. Czetwertyński po ukończeniu instytutu szlacheckiego w Wilnie, studia uniwersyteckie odbywał na wszechnicy kijowskiej.

Rok 63 przeżywa ś. p. Włodzimierz ks. Czetwertyński w oddziałach powstańczych, należąc do wołyńskiej organizacji.

Udział w powstaniu przypłaca ciężkimi robotami i długoletniemu wygnaniem na Syberji. Pieszo w kaidanach odbywa długą wędrówkę przymusową aż do miejsca swego przesłania w Usolu pod Irkuckiem.

Ale lata tułaczki i wygnania nie zdołały w ś. p. Włodzimierzu ks.

Czetwertyńskim ostudzić gorącego serca polskiego, które nigdy dla sprawy ojczyzny żywo bić nie przestawało. Szczęście zawsze współczując tak ciężkiemu nieraz losowi weteranów 1863 r., śp. ks. Czetwertyński często hojnie, a zawsze pociechu wspomagał dawnych towarzyszków broń i niedoli wygnawczej. Utworzone w Warszawie Towarzystwo weteranów powstania, ks. Czetwertyńskiemu ofiarowuje do stojeństwo prezesa honorowego.

Gen Dowbor Muśnicki w Sandomierzu.

«Dziennik Narodowy» donosi: Od niedawna zamieszkał w Sandomierzu gen. Dowbor Muśnicki, który zamierza osiedlić się na stałe w tych stronach. Przybywającego generała witano entuzjastycznie. Na samym wstępie gen. Dowbor-Muśnicki ofiarował 10,000 rb. na cele dobroczynne i oświatowe.

Zjazd szkolny.

W Warszawie odbyły się w tych dniach obrady zjazdu inspektorów szkolnych. Zjazd bardzo liczny. Oprócz inspektorów uczestniczył w nim prezes rad szkolnych. Ogólną jednak uwagę zwracał brak przedstawicieli Macierzy Szkolnej.

Zjazd zagalął dłuższem przemówieniem minister p. Ponikowski, poczem zabrał głos ksiądz kanonik Góscicki.

Po otwarciu zjazdu zabrał głos szef sekcji szkolnictwa ludowego, p. Gańsorowski w sprawie tymczasowej ustawy o podwyższeniu plac nauczycieli szkół elementarnych.

Obszerniejsze przemówienie wygłosił p. Łypacewicz, który zwrócił uwagę, że ministerjum oświaty myśli poważnie o poprawieniu doli nauczycielstwa ludowego i tem samem stara się poprawić błąd, popełniony przez Komitet Obywatelski, który wszystkim podwyższał pensje, a nauczycielom obniżał. Powinno się naprawić błąd nauczycieli, jeśli się nie chce rzucić ich w objęcia lewicy i jeśli się pragnie pociągnąć do nauczycielstwa także synów sfer zamożnych, kulturalnych, doświadczonych narodowo nie w ostatnim pokoleniu, ale posiadających kulturę polską głęboko we krwi.

P. Gańsorowski przedstawił budżet szkolnictwa, wyrażający się w ogólnej sumie 12,800,000 marek.

Suma ta obejmuje całokształt wydatków na szkolnictwo elementarne oraz seminarja nauczycielskie na półrocze, t. j. od 1-go lipca do 1-grudnia. W obszernej dyskusji, która się nad prawami budżetu wywiązała, mówcy podkreślali przedewszystkiem, iż brak w nich sumy, wstawionej na budowę nowych szkół. Domagano się ogólnie uwzględnienia tych produktownych dla szkolnictwa inwestycji, choćby jak proponowali niektórzy mówcy—drogą pożyczki.

Z kolei p. Władysław Żłobicki, naczelny inspektor, przedstawił szczegółowo rządowy projekt ustawy o obowiązkowym nauczaniu. Ustawa przyjął, iż wszędzie tam, gdzie jest więcej niż 40 dzieci w wieku szkolnym, gmina obowiązana jest wybudować szkołę. Ustawa określa wiek szkolny, stosunki hygieniczne, sprawę kontroli frekwencji, przerwę 14-dniową w nauce w czasie robót polnych, dalej określa wysokość kar, wymierzanych rodzicom za nieprzysyłanie dzieci do szkół.

Referent kończąc zaznaczył, iż liczba nauczycieli, która obecnie wynosi się w sumie 12 tysięcy, podniesioną być musi do 40,000.

W dyskusji domagano się wydania już obecnie tymczasowych przepisów, któreby nakazywały obowiązkowość nauczania.

Sprawy polskie.

Pamięci gen. Dąbrowskiego w Medjolanie.

«Gazeta Nowa» donosi: W pierwszych dniach września zostanie odsłonięta ku uczczeniu stulecia Henryka Dąbrowskiego tablica pamiątkowa w Medjolanie na domu przy ul.

Agnello, gdzie znajdowała się kwatery woda, z której powołał pod broń polskie legjony. Tablica ta powstaje z inicjatywy Jana Pietrzyckiego przy poparciu mieszkającej stąd w Medjolanie p. Wandy br. Stadnickiej i profesora uniwersytetu dra Armanda Corsiniego. Wykonanie tablicy powierzono artyście rzeźbiarsowi C. Bianchiniemu.

O przemysł na kresach.

II.

Z serji artykułów poświęconych sprawie powyższej na szczególną uwagę zasługuje w dalszym ciągu przyczynę poświęcony sprawie cukrownictwa na kresach, fachowego pióra p. Teodora Górskiego, inżyniera chemika.

Zaznaczając na wstępie, iż przemysł i handel są źródłem bogactwa narodowego, a więc jedną z podstaw bytu każdego narodu, zapytuje autor w jaki sposób zapoczątkować należy na kresach przemysł, a przez to dać możność powstania samodzielnego handlu. Rozwiązanie tego zadania podjąć się mogą tylko specjaliści, jako jeden z takich zabiera głos p. Górski w dziedzinie swej branży.

Zdaje sobie zupełnie sprawę z trudności wytworzenia przemysłu w ogóle, a tembardziej w Mińszczyźnie, gdzie warunki są bardziej odmienne niż w innych krajach. Dlatego właśnie wyłączenie rolniczym, przeto winniśmy zacząć tutaj od utworzenia bratniego rolnictwu przemysłu, którym jest cukrownictwo.

Czy jednakże projekt ten jest możliwy do urzeczywistnienia i jakie może przynieść korzyści? Oto są pytania, które wymagają rzeczowej odpowiedzi.

Nie wszystkim zapewne jest wiadomem, że cukrownictwo litewskie, jako przemysł domowy, ma nawet swoją historję, (patrz «Dzieje cukrownictwa na Litwie» Z. Przyrembła, «Gazeta Cukrownicza») i, że cukier litewski dla swej białości wywoływał przed 50 laty podziw nawet w Warszawie, a na Litwę udawali się ziemianie z Polski i Rusi na naukę cukrowarstwa. Już w 1849 r. założona była pierwsza cukrownia w Bórkach, dobrach Jana hr. Potockiego, niedaleko Tykocina, w obwodzie białostockim. Druga fabryczka cukru na Litwie była w Mołodowie (pow. kobryński), będąca własnością Aleksandra Skirmunta; następnie w Koreli-cach (pow. nowogródzki), Dobuśni (pow. bobrujski) i w Iwaniu (pow. słucki). Są jeszcze wzmianki w dawnem piśmiennictwie o cukrowniach: w Kowryczkach—Romualda Szapkowskiego, Boratyczach—Szemesza, Lubieszowie—Antoniego ks. Moszyńskiego, Wodowiczach—Emila Oskierki i o założonej w 1860 r. przez Aleksandra Skirmunta, niestrudzonego działacza na polu rozwoju przemysłu litewskiego, cukrowni w maj. Porczecz (powiat piński), która zgorzała doszczętnie w 1879 r. Fabryki cukru w Porczecz i w Iwaniu zamknięły przeszło 50-letni okres cukrownictwa na ziemiach Litwy historycznej. Nie mogło ono przetrwać aż do naszych czasów, ponieważ cukier produkowany w sposób pierwotny nie mógł wytrzymać konkurencji ani co do jakości, ani co do ceny z cukrem, wyrabianym na wielką skalę w cukrowniach, państwa rosyjskiego. Żalować trzeba, że nikt nie pomyślał wtedy o zreformowaniu drobnego przemysłu cukrowniczego na Litwie na wielki przemysł. Dopiero w latach 1906—1917 zaczęto robić przygotowania do wznowienia przemysłu cukrowniczego i w tym celu przeprowadzono próby uprawy buraków cukrowych w wielu miejscowościach historycznej Litwy. Wyniki tych prób do 1910 r. były już opublikowane przez inż. W. Iwanowskiego, a z ostatnich lat, zrobione przez

niej podpisanego, nie są jeszcze podane do publicznej wiadomości.

Reasumując wszystkie rezultaty, jakie dała uprawa buraków na tutejszych kresach i porównując je z wynikami otrzymanymi w tym samym czasie w Królestwie Polskiem i w gubernjach południowo-zachodnich, przychodzi do wniosku, że:

1) hodowla buraka cukrowego na ziemiach Litwy historycznej nie spotyka żadnych przeszkód w warunkach klimatu i gleby,

2) że przy odpowiedniej uprawie można mieć tutaj plony buraków cukrowych i ilość cukru z dziesięciny bynajmniej nie niższe niż w Królestwie Polskiem i w gubernjach południowo-zachodnich i

3) że kwestja powstania tutaj przemysłu cukrowniczego jest już tylko kwestją najbliższego czasu.

Ponieważ ramki niniejszego artykułu nie pozwalają mi na przedstawienie liczbowych danych, oraz wskazanie wszystkich miejscowości w których były przeprowadzone próby hodowli buraków, nadmienię tylko, że porównując średnio z trzech powiatów, z trzech okręgów klimatycznych: północnego (pow. święciański), południowego (pow. bobrujski) i średniego (powiaty: lidzki i miński) z takimiż danymi prób z Królestwa Polskiego i z gub. południowo-zachodnich, widzimy, że dla wszystkich trzech okręgów liczba miarodajna dla fabrykanta, — cukrowość jest bardzo mało różna od średniej cukrowości buraków z Królestwa a przeciwnie równa średniej cukrowości — gub. południowo-zachodnich, liczba zaś miarodajna dla rolnika — urodzaj buraków z dziesięciny we wszystkich powiatach jest wyższy od urodzaju w Królestwie i w gub. południowo-zachodnich; wreszcie liczba miarodajna dla samego przemysłu cukrowego — wydajność cukru z dziesięciny wypadła tylko dla powiatu lidzkiego (nieodpowiednia uprawa) niżej niż dla Królestwa Polskiego i wyżej niż dla gub. południowo-zachodnich, dla pozostałych zaś powiatów znacznie wyżej niż dla Królestwa Polskiego i gubernji północno-zachodnich.

Względnie, wszystkie dane odnoszące się do hodowli buraków na ziemiach histor. Litwy świadczą wymownie, że projekt utworzenia przemysłu cukrowniczego jest w zupełności możliwy do urzeczywistnienia i nie znajdując przeszkód w klimacie i w glebie.

Jakie korzyści może nam przynieść cukrownictwo na tutejszych kresach?

Ideowa, że wpłynęła wprost przemysłowo, na zbliżenie się z ludem i da łatwiejszą możność szerzenia wśród nich oświaty i poczucia obywatelskiego. Włościanin, zainteresowany w uprawie buraka, a często w ryżach fabryki, zaczną nabierać zaufania do cukrowni i szukać u niej rady w kwestjach: budowlanych, technicznych, użyty sztucznych nawozów, uprawy ziemi i t. d. Cukrownie na kresach powinny stać się placówkami oświaty i dobrobytu dla całych, dzisiaj śpiących, połaci ziemi. One mogą się bardzo przyczynić do uzdrowienia stosunków na wsi.

Korzyści realne, jakie przyniesie cukrownictwo, są zupełnie widoczne, jeżeli weźmiemy pod uwagę wprost niebywały rozwój tego przemysłu, nazwanego przez francuzów rogiem obfitości, w całej Europie, a w ostatnich latach w Ameryce i w Azji. Na korzyści jego rozwoju, będącego dźwignią i podstawą rolnictwa, zareagowało i Królestwo Polskie, pobudowawszy u siebie 54 cukrownie.

Rolnik polski stał się dzisiaj udziałowcem i właścicielem wielu cukrowni, przez co nabył rutyny administracyjnej i wyrobienia handlowego. On już się dzisiaj nie waha zaangażować swoich kapitałów w przemysł, nie tylko cukrowniczym, bo wie, że znajduje tam dobre i pewne oprocentowanie.

Ekonomiczne komplikacje powojenne zmuszą rolnictwo do pójscia drogą rozwoju przemysłowego. Trzeba będzie podnieść znacznie kulturę ziemi, żeby osiągnąć jaknajwiększe

plony różnych ziemiopłodów, wytworzyć hodowlę inwentarza itd. To wszystko dać może tylko cukrownictwo przez hodowlę buraka, swoje nwozy i paszę, przez powołanie i wytworzenie olbrzymich kapitałów obrotowych, przez budowę środków komunikacyjnych itd.

Jako interes finansowy budowa cukrowni na kresach, przy zapewnionej odpowiedniej ilości buraków, nie przedstawia żadnego ryzyka i kapitał znajdzie wysokie oprocentowanie co da możliwość zabezpieczenia się przed ewentualną konkurencją.

Nie dajmy więc przedrzeć się i wyrwać sobie tej placówki przemysłu, jakim jest cukrownictwo dla tutejszego kraju, bo raz ją straciwszy nigdy już nie odzyskamy. Niech zbliżający się przewrót ekonomiczny zastanie nas już skupionymi i przygotowanymi do wspólnej akcji.

Teodor Górski
inżynier chemik.

Pruski minister wojny o sytuacji.

BERLIN (24 b.m. Tel. pryw.) — Minister wojny v. Stein miał z redaktorem naczelnym «Morgen Post», Cuno, dłuższą rozmowę, w której zwrócił się bardzo energicznie przeciwko rozpowszechnianiu pogłosek przesadzonych o sytuacji obecnej. Podkreślił on przytem, że są obecnie dowody, iż współdziała z tą propagandą i wpływa nieprzyjaciel, dążąc do wywołania zamieszek w Niemczech. Minister opowiedział o pewnym oficerze angielskim, wziętym do niewoli, który to przyszwabił.

Minister oświadczył następnie: Przed dwoma laty, gdy musieliśmy prowadzić trudną wojnę na dwa fronty i musieliśmy na zachodzie ograniczyć się tylko do defensywy, przeciwnik miał tam o 100 dywizji więcej od nas. Bardzo powoli, krok za krokiem i z olbrzymimi stratami nieprzyjacieli odpierał nas, aż w końcu nastąpił niemiecki odwrót strategiczny na linię Zygrydowską. Lec cały porzucony wówczas teren, a nawet niektóre miejscowości poza nim odzyskało w tym roku nasze natarcie od jednego uderzenia. Nie chodzi o teren; niestety, o terenie mówi się za wiele. Pochodzi to stąd, że przeciwnik, mimo swej przewagi, w 8 miesięcznych ciężkich i pełnych ofiar walkach nie mógł osiągnąć tego, cośmy zyskali w niewiele dni.

Obecnie, nasze ostatnie operacje nie przyniosły nam sukcesu, którego spodziewaliśmy się. Ponieśliśmy kilka ciosów i powiedzmy to wyraźnie — klęskę. Czyż nie dzieje się tak zwykle w życiu. Nie to jest rzeczą smutną, żeśmy ponieśli niepowodzenie, smutnem by było, gdyby się nie miało sił do jego zatarcia. Na froncie liczą się z tem, że może nastąpić niepowodzenie; dla kraju jest takie niepowodzenie poważnem ostrzeżeniem, gdyż wskazuje nam na to, że wojna się jeszcze nie skończyła i że musimy natężyć wszystkie siły, aby doprowadzić ją do szczytliwego zakończenia. Niezbędna jest do osiągnięcia tego celu siła i jednolita wola całego narodu i kto daje drogę wpływow działającą w sposób dezorganizacyjny i osłabiający wolę naszego narodu, skierowaną ku zwycięstwu w wojnie o egzystencję, grzeszy wobec sprawy ojczyzny. Chodzi teraz o odparcie ataków nieprzyjacielskich i oszczędzanie własnych sił. My, żołnierze, zachowujemy w ciężkiej sytuacji daleko większy spokój niż ludzie, stojący zdala od spraw wojny. Z oddali sytuacja na froncie wydaje się naturalnie zupełnie inną, niż z punktu wojkowego. Obraz jej zdala jest bardzo spaczony i do tego spaczenia pomagają półgłówki, którzy są w stanie widzieć tylko nłamek zamiast całości.

Niemcy a Hiszpanja.

BERLIN (22 bm. Tel. pryw.) — Rząd hiszpański ogłosił urzędowy komunikat o ostatnich posiedzeniach Rady ministrów, na których zajmowano się zatopieniem statków hiszpań-

skich przez łodzie podwodne. W komunikacie tym mówi się co następuje: Podkreślając konieczność kroków w celu utrzymania żeglugi hiszpańskiej, kroków, które nie doprowadziłyby do porzucenia neutralności, rząd postanowił zwrócić się w sposób przyjazny do rządu niemieckiego i zwrócić jego uwagę na to, że w wypadku nowego zatopienia będzie się widział zmuszonym do zastąpienia zatopionego tonnażu, przez równą ilość tonnażu, używając w tym celu statków niemieckich, znajdujących się w portach hiszpańskich. Ten krok nie stanowi ostatecznej konfiskaty statków, lecz jest przewidzianym rozwiązaniem kwestji, upadającą przy pertraktacjach pokojowych.

BERLIN (23 b.m. Tel. wł.) — Ag. Reutersa rozpowszechnia wiadomość, że rząd hiszpański powetuje sobie straty, poniesione w tonażu zatopionym. Wiadomość w tej formie nie odpowiada rzeczywistości. Przeciwnie, jak dowiadujemy się, poseł hiszpański na podstawie instrukcji od swego rządu zaznaczył w Berlinie słownie, że rząd hiszpański jeszcze raz podkreśla swe pragnienie utrzymania neutralności, lecz zakomunikował zarazem, że zatopiono już 20 prc. przeszło tonażu hiszpańskiego, co zagraża życiu ekonomicznemu Hiszpanji. Rząd hiszpański nie może przypatrywać się bezczynnie takiej sytuacji i musi odtąd mieć na widoku zastąpienie zatopionego tonażu tonażem przez odpowiedni tonaż niemiecki. Rząd niemiecki wskazał wobec tego, że ma on poważne wątpliwości, co do takiego traktowania kwestji. Oczekuje on, że za pomocą wydawania głośnień znalazłoby się wyjście, które ograniczyłoby niebezpieczeństwo żeglugi hiszpańskiej poza morzami blokowanymi. Niemcy nie mogą rzec się tak skutecznego środka, jakim jest wojna za pomocą łodzi podwodnych. Rząd niemiecki nie wątpi jednak, że neutralność, o której wspomina z naciskiem sam rząd hiszpański, będzie rzeczywiście utrzymana.

SANTANDER (24 bm. Renter) — Poseł niemiecki w Madrycie przybył z San Sebastjan i natymczasem udał się do pałacu, aby powitać króla.

Austro - Węgry.

Posiedzenie Rady ministrów.

WIENIEŃ (25 b.m. Tel. pr.) — W ministerjum spraw zagranicznych odbyło się wczoraj pod przewodnictwem hr. Burjana posiedzenie Rady ministrów. Posiedzenie rozpoczęło się od sprawozdania hr. Burjana co do narad w niemieckiej kwatery głównej, oraz co do całej sytuacji wojstowej i politycznej. Roztrząsano następnie kwestję polską oraz kwestję zwołania delegacji. Po południu rađono w sprawach ekonomicznych, mianowicie w sprawie węgla kamiennego. Konferencja ma zająć się nakoniec projektem podziału pólów tegorocznych pomiędzy Austrią a Węgrami.

Ameryka.

Senator Lodge o warunkach pokoju.

WASZYNGTON (24 b.m. Renter) Senator Lodge oświadczył w komisji Senatu do spraw zagranicznych w sprawie ustawy wojkowej: «Pokój musi być podyktowany, nie można co do niego pertraktować z Niemcami, aby nie były one w stanie zakłócić pokoju wszechświatowego.

W szczególności naszą być wymuszona na Niemcach następujące warunki pokojowe: całkowite przywrócenie Belgji, bezwzględne oddanie Alzacji i Lotaryngji oraz włoskich ziem Austrii, zabezpieczenie Grecji, niezależność Serbji, Polski i Słowaków, uwolnienie Rosji od panowania niemieckiego włącznie ze zwrotem terytorjum rosyjskiego, zagarniętego na mocy traktatu brzeskiego.

Dalej, Konstantynopol musi być uczyniony wolnym portem, Palestyna

nie powinna już nigdy wrócić pod panowanie tureckie.

Najważniejszym z pomiędzy wszystkich warunków pokojowych jest to, iż duże narodowości słowiańskie w Austrii, mianowicie południowi Słowianie i Czecho-Słowacy muszą być uczynione niezależnymi.

Ci ostatni łącznie z Polską będą stali na drodze posuwania się Niemiec ku Wschodowi.

Co się tyczy narodu niemieckiego, to oczywiście nikt nie myśli o zniszczeniu go.

Nie prowadzimy wojny, aby dokonać próby uporządkowania formy ustroju w Niemczech, muszą to uczynić sami Niemcy.

Socjalistyczny «Vorwärts» nawiązuje do oświadczeń senatora Lodge następujące uwagi: «Dopóki pan Lodge i doń podobni proklamują, iż pokój musi być podyktowany i że z Niemcami nie można prowadzić pertraktacji, dopóty nie powinni się oni dźwić, że ich zapewnienia co do tego, że nikt nie chce uczynić czegoś przykrego narodowi niemieckiemu, nie wywierają na naród niemiecki najmniejszego nawet wrażenia.

Zwolennika pokoju, opartego na siłę, nikt nie może posądzić o poważne i szczerze zamiary.

R o s j a.

Waiki wewnętrzne.

MOSKWA (21 bm. Tel. pryw.) — Izwiestja donoszą, że w Ruzakewie, gub. Moskiewskiej, wybuchnęło powstanie 15000 włościan przeciwko bolszewikom; dokonano napadu na komitet wykonawczy i 6 czerwogwardystów zabito. Powstanie stłumiono.

KIJÓW (dn. 23 bm. Tel. pryw.) — «Kijewska Mysl» donosi, że kozacy wtargnęli do gubernji Saratowskiej i doszli do linii kolejowej Tambów — Kamyszyn. Oprócz tego zajęty został brzeg Wołgi na północy od Carycyna. W okupowanych przez kozaków częściach gub. Saratowskiej i Woroneńskiej zostały, jak donosi ukr. ag. tel. przywrócone dawne urzędy administracyjne i organy samorządu.

MOSKWA (24 b.m. W. T. B.) — Na odcisku północnego Kaukazu wojska sowietów cofnęły się pod naciskiem nieprzyjacielskim do Carycyna. Wojska sowietów cofają się również i na froncie pod Carycynem. W odcinku Onegji wojska angielskie i francuskie cofają się.

Potwierdza się wiadomość o zniszczeniu kolei żelaznej z Petersburga do Jamburga.

MOSKWA (23 bm. W. T. B.) — «Izwiestja» donoszą, że w Moskwie odkryto wielki spiszek antybolszewicki. Początki powstania stłumiono krwawo również w gubernjach Wologdzkiej, Włodzimirskiej, Wiackiej i Orłowskiej. W Liwnack, gub. Orłowskiej, wojska sowietów poniosły ciężkie straty. W Petersburgu rozstrzelano 17 oficerów pułku, stojącego w Krasnem Stole oraz 3 komisarzy, którym dowieziono łapownictwo.

SZTOKHOLM (23 bm. W.T.B.) — Jak donosi Renter, odwrót Czecho-Słowaków nad Ussuri nie zagraża podobno ich linjom komunikacyjnym. Według niepotwierdzonej jeszcze wiadomości Czesi zdobyli Wierchnieudinsk, pierwsze duże miasto na wschód od jeziora Bajkalskiego. Oznaczałoby to, że tunele kolejowe na południe od jeziora znajdują się w rękach Czechów.

Sytuacja jeńców niemieckich.

BERLIN (22 bm. Tel. pryw.) — Znaczna ilość jeńców niemieckich, znajdujących się w Rosji Europejskiej, już powróciła. Obecnie przewożenie to zatrzymało się wskutek ruchu czecho-słowackiego.

Jeńcy z Syberji powrócić teraz nie mogą. Rząd niemiecki stara się za pomocą państw neutralnych uwolnić i tych jeńców, wobec jednak stosunków rosyjskich, nie wiadomo czy się to uda.

Ze świata.

Anglja a Finlandja.

KOPENHAGA (23 bm. Tel. pr.) — Ambasador angielski zakomunikował rządowi neutralnym, że w związku z dokonywaną przez Finlandję wymianą towarów z Niemcami, Anglja będzie uważać w przyszłości Finlandję za kraj nieprzyjacielski.

Konlioja a Szwooja.

LONDYN (25 b. m. W. T. B.) — Na mocy traktatu handlowego z koalicyą Szwecja dostanie, według «National Tid.», 10000 tonn towarów, które początkowo były przeznaczone dla Rosji i Finlandji i złożone były w Szwecji, są to głównie: skóry, tusz-cze, chemikalie i produkty żywnościowe.

KRONIKA.

KALENDARZ.

Dziś: Józefa Kalas.
Jutro: Augustyna.
Pojutrze: Ściegie św. Jana Chrz.
Wschód słońca — o g. 4 m. 55
Zachód słońca — o g. 7 m. 08

Z WILNA.

— W polskich szkołach Twa «Caritas» na Zarzecz, ul. Polocka № 2, zapisy dzieci odbywają się codzień w kancelarji szkolnej od godz. 10—11 rano. Początek lekcji w poniedziałek, 2 września.

— «Gra sero». W sobotę, d. 31 bm., odbędzie się w sali «Lutnia» przedstawienie zorganizowane przez artystę dramatycznego p. Wł. Kieszczyńskiego. Wystawioną będzie sztuka S. Kiedrzyńskiego «Gra sero», w której p. Kieszczyński odtworzy jedną z główniejszych postaci.

Nadmienić należy, że p. W. Kieszczyński pracuje na scenie wileńskiej od r. 1913 (dyrekcja W. Baranowskiego). W ostatnich latach zdołał się wyróżnić zaszczytnie jako wykonawca ról amantów, oraz jako zdolny reżyser.

Szczególnie talent p. Kieszczyńskiego uwidatnił się w sztukach: «Kościuszko pod Racławicami», «Siłkiem Legionów», «Głupi Jakób», «Na zawsze», «W noc lipcową» i w wielu innych utworach repertuaru lżejszego.

Niewątpimy, że publiczność wileńska zechce ocenić dotychczasową żmudną pracę sceniczną p. Kieszczyńskiego i tłumnie przybędzie na sobotnie przedstawienie.

Bilety nabywać można od środy od godz. 5—8 wiecz. w sali «Lutnia» (kasa № 2).

— **Widowisko baletowe.** W sobotę ubiegłą odbyło się widowisko baletowe, które ściągnęło do sali tłumy publiczności. Wogóle zaznaczyć należy, że wszelkie widowiska tego rodzaju liczą w mieście naszym na najzupełniejszą powodzenie. Od kilku już lat bowiem panował przy kasie ruch niezwykle ożywiony. Usiłowano za wszelką cenę zdobyć jakowyś bilet, byle tylko dostać się na widowisko.

To też sala wypełniona została doszczętnie. Z szeregu tańców, które zostały zaprodukowane zarówno przez solistów baletowych, jako też przez corps de ballet — wymienić należy tańce hiszpańskie (Morawska i Władysławski), Czardasz i Kujawiak (Lewandowska i Ciesielski) oraz szereg tańców zespołowych: holenderskie, cygańskie, góralskie, polonez i mazur.

Wykonanie tańców solowych wypadło doskonale, zespołowych zaś — poprawnie. Tańce opracowane były pod kierunkiem baletmistrza J. Ciesielskiego, któremu należy się słowa uznania za wprowadzenie do programu tańców z «Halki» — Moniuszki.

Jest to już drugi wieczór baletowy, urządzony w sezonie bieżącym. Jak się dowiadujemy, widowiska tego rodzaju będą urządzane w sezonie zimowym systematycznie w pewnych odstępach czasu.

Wystawa była wzorową.

— **Osobiste.** Ktokolwiek z rodziny najbliższej Krupowiczówny Jadwigi i Zimnickiej Bronisławy, będących w Niemczech na robotach, przosny jest o przybycie do parafjalnej kancelarji S-to Jańskiej między 12—1.

— **Podziękowanie.** Zarząd Sekcji Dobroczynej przy Tow. Pomocy Ofiarom Wojny składa niniejszym najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy się przyczynili do powiększenia funduszu na Ognisko im. Orzeszkowej, przy temże Towarzystwie utrzymywanego. A więc sz. panom Renardowi, za jego doskonałą reżyserję, Śmiałowskiemu, za umiejętą organizację przedstawienia, Zarządowi «Lutni», artystom oraz paniom, które łaskawie sprzedawały bilety i programy.

KINEMATOGRAF "HELIOS" Wileńska 38, róg 5-to Jerskiej.

Program na 24-27 sierpnia 1918 r. "SPÓZNIANY ŻAL", "WIELKI SPADEK"...

Biuro Rekomendacyjne i Komisowe 5-to Jańska Nr. 22, otrzymało na komis karakuly w najlepszym gatunku...

Skąpstwo jest wadą - Mądra oszczędność zaletą. Nowe i stare podszewki skórzane...

Drewnianą fakturę Skórzaną fakturę poleca A. CHANTOFF, RIG A, Grosse Neustr. Nr. 18.

KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK poleca następujące wydawnictwa: Demeka. Krótka gramatyka polska...

Doktor ZARCYN Choroby chirurgiczne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 12-1 pp. i 5-7 w. Zawalna 28/30 m. 35.

KUPIJĘ biżuterię, brylanty, perły, futrzane rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki...

Doktor ALEX. LIBO choroby gardła, nosa i uszu. od 11-2 i 5-7 w. Zawalna 22/6. II12

GORSETY gotowe i na obstatunek poleca firma "Jeanette", S-to Jerska 22-30. 815

Dr. W. Kieżun choroby wewnętrzne specjalnie płucne i dziecięce. Przyjm. od 10-2 i od 6-7 wiecz. w niedziele 10-12. Przeprowadził się na ul. Garbarską 5-3. 831

Lekcje na skrzypcach wykł. b. nauczyciel szkoły muzycznej (ucz. prof. Anera). Tadeusz Zawadzki, Nadbrzeźna 16-9, zgłaszać się od 2-3 pp. i 6-7 w. 1232

Kto chce sprzedać za dobrą cenę kosztowności brylanty i kwity lombardowe na takowe. Zgłaszać się: 1247 Milejkowski, Wielka 70, obok mag. Danzigera, daw. Alszwanga.

Lekarz weterynarji W. Kurnatowski przyjmuje od g. 10-12 i 3-6. Zawalna Nr. 11-4. 1226

Doktor medycyny B. SZYRWINDT choroby skórne, weneryczne i syphilis (606-914). Przyjmuje od g. 10-1 i od 4-7. Wielka 39. 941

FABRYKA kapeluszy damskich B. Malk, Niemiecka 6, w podwórzu, egzystująca oddawna znów została otwartą. Wybór nowych fasonów. Stare kapelusze przerabiam podług nowych modeli. 1229

Dr. B. IWANTER powrócił i wznowił przyjęcia. Choroby: wewnętrzne i nerwowe. ZAKŁAD elektro-leczniczo i promieni Roentgen'a Wileńska 25. rk

OGŁOSZENIA do NIEMIECKICH, POLSKICH i ŻYDOWSKICH gazet po cenach redakcyjnych przyjmuje biuro I. Karłina, Trocka 20.

W Wilejce (pod Wilnem) 1170 w gmachu Szkoły Katolickiej zamieszkał i praktykuje Dr. Chlewiński.

SZKOŁA początkowa koedukacyjna Wandy Kuncowiożówny, Gubernatorska 1-20, 3-cie wejście od rogu ul. Wileńskiej. Przyjmuje zapisy dzieci codziennie od godz. 11-12 p.p. 975

Lekarz-dentysta O. Dugowski, ul. Wileńska Nr. 34. 1141

Potrzebne zdolne panny do szycia, stanczarki i spódniczaraki. Wielka Pohulanka 6-2. 1126 M. Ostrowska.

Dr. E. Sedlis, choroby kobiece i dziecięce, przyjmuje od g. 11-1 i 4-6. Wileńska Nr. 32 m. 6. 1126

MIESZKANIA do wynajęcia od 1-4 pokoi, niedrogo, można z umeblowaniem. Piwna 7, Tromszczyńska. 1404

Przyjmę na mieszkanie uczni lub uczennice, opieka troskliwa, korepetycje na miejscu. Adres: Kalwaryjska 9-9, Żukowska. 1408

Szuwaks dostarcza na korzystnych warunkach Chemische Vertriebsgesellschaft EGLAU & Co. Karlsruhe (Baden).

Potrzebny człowiek do konia przy pracy w ogrodzie i stróż do pilnowania kartofli na polu. Zgłaszać się: Dobroczyński zaul. 6-1, od g. 1-2 i 4-7 w., Monewicz. 1406

Do wynajęcia dwa osobne pokoje z elektrycznością i osobnym wejściem. Kalwaryjska 9-14, Leszczyński. 1409

Potrzebna panna do szycia. Zaręczę 14-21, Królikowska. 1245

Sprzedam otomanę pluszową, etażerkę dębową i inne meble. Gubernatorska 1-21, Krzemieńska. 1411

Szafiki i wiadra drewniane wysprzedaje firma "A. STEPKOWSKI" - 5-to Jerski 20, pomiędzy 9-11 rano i 4-7 wiecz. 1416

FORTEPIAN koncertowy w dobrym stanie lub lombardowy kwit na takowy chcę kupić. Oferty składać w biurze ogłoszeń I. Karłina Trocka 20. 1247

Gospodyni lat 40 poszukuje posady samodzielnej, dobrze zna się na kuchni, pracowita, uczciwa i energiczna. Słowiańska 7-7, od g. 2 do 5 wiecz. Stosik. 1415

Patefon z 50-ciu płytami oraz garnitur surdutowy do sprzedania. Zwirowa 5 m. 1, od 1-4, Zembrzycki. 1239

Flance truskawek tanio do sprzedania. Magazynowa 26-3, Rejdłowa. 1236

MIESZKANIA do wynajęcia z 5 pokojami z kuchnią i 3 pokojami z kuchnią, zdane na magazyn, w półsuterenu. (Pohulanka), Teatralna 5/7, Piłsudski, od 9-10 i 3-5. 1249

Ciele rasowe do sprzedania. Sw. Jacka 5 (daw. Junkierski zaul.), M. Dowiakowska. 1244

Urządzenie sklepowe i rozmaite meble do sprzedania. Wileńska 27, M. Dowiakowska. 1244

Do sprzedania 2 stoliki, bielizna stołowa, firanki i futerały. Ogłądać od g. 11-1 pp., I Nikodemski zaul. 2-7, Łopatyńska. 1238

Do sprzedania garnitur mebli zielonych ze stołem, oprawnych w czarne drzewo. Aleja Róż 9-a m. 10, w podwórzu, Rutkowska. 1410

Pokój z elektrycznością do wynajęcia. Dowiedzieć się od g. 1-3, Wileńska 26-8, Wojejsko. 1212

Kantor loterji M. BRAUNA w Wilnie, Zawalna Nr. 24 m. 4.

zawiadania, że do 15 września będzie otwarty od g. 10-2 i 4-6 w.

Sklep spożywczy sprzedam razem z urządzeniem. Królewka 5-16, Wojejsko. 1402

Do wynajęcia dwa pokoje, a może być i jeden, z umeblowaniem i wodą, Junkierski zaul. 31-10, Staszewski. 1407

KUPIE wszelką garderobę oraz rzeczy futrzane a także kwity na takowe. F. Popławski Wielka 27. 1246

Zaginął 1237 dwa tygodnie temu, z mieszkania przy ul. Staro-Grodzińskiej 5, weksel in blanco na 200 rs., z podpisami Olgi i Bazylego Pietrowych. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem. Staro-Grodzińska 5.

Uwagde ziemian 1248 Biuro Rekomendacyjne - Komisowe 5-to Jańska 22. Poleca specjalistów buchaltów w zakładaniu i kontroli ROLNEJ buchalterji.

Ważne dla przyjeżdżających Mieszkania w różnych punktach miasta, oraz oddzielne pokoje, poleca: Biuro Rekomendacyjne - Komisowe 5-to Jańska 22.

Zginął ples (taks) z dziedzicą, z medalem i dzwoneczkiem na szyi. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie za dobrem wynagrodzeniem. I Radzińska 20-10. 1412 Frantkowski.

Pianino, fortepian sprzedam a także kupuję i oddaję do wynajęcia. Zamkowa 16-4, od godz. 12-4 i pół. Bajwid. 1148

Sprzedam szal czarny koronkowy, materiał samodział, serwetę koronkową i inne rzeczy. Garncarska 3-2, Stulgińska. 1239

Meble do sprzedania. Benedyktowska 8-9, od g. 9-12 codziennie, Fryczyńska. 1191

Potrzebna służąca do wszystkiego. II Portowa 11-2, Matusk. 1220

Z powodu wyjazdu do sprzedania etażerka, stół dziecięcy z dwoma krzesłami, stół kuchenny, obrazy, lampy, frak, smoking, kurtka i cylinder, portjery, ramki do fotografii, kołyska dla lalki. Gubernatorska 5-41, Kąkolowska. 1231

MIESZKANIA z 4-5 pokojami z wszelkimi wygodami poszukuje w śródmieściu, w okolicach mniej więcej ulic Dominikańskiej, Wileńskiej, placu Katedralnego rodzina z 3-ch osób. Uprasza się o zgłoszenie ofert do adm. «Dz. Wil.» 1231

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wiodącego.

DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO WILNO, ul. Botanicka Nr. 7. Przyjmuje wszelkie obstatunki w zakresie druku i wiodące, jako to: Czasopiśmie, sprawozdania, broszury, oświadczenia, dyktanda, wykazy, adresy, stykiety, rachunki, kwiaty, listy, biletu wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klejony i t. d. Wykończenie staranne. Ceny umiarkowane.

Kupuje książki stare, a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrowany», «Kłosy», «Wisły», «Biblioteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p. KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.